

Tymowski, Michał

"Histoire générale de l'Afrique, t. 1-2", directeur de volume Gamal Mokhtar, Paris 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 75/1, 203-205

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Jerzy Tomaszewski [— — — —] [Ustawa z dnia 31 VII 1981 r. „O kontroli publikacji i widowisk” art. 2 pkt. 3 i 5 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm. 1983, Dz. U. nr 44, poz. 204)]

Z A P I S K I

Histoire générale de l'Afrique t. I: *Méthodologie et préhistoire africaine*, directeur de volume Joseph Ki-Zerbo, t. II: *Afrique ancienne*, directeur de volume Gamal Mokhtar, „Jeune Afrique”-Stock-UNESCO, Paris 1980, s. 893, 925.

Ukazały się dwa pierwsze tomy „Historii Afryki” przygotowywanej pod patronatem UNESCO. Projekt tego monumentalnego wydawnictwa, zaplanowanego na VIII tomów, powstał przed osiemnastu laty. Prace wstępne zajęły lata 1965—1969. Przeprowadzono wtedy ważne dla pogłębienia znajomości dziejów Afryki badania tradycji ustnych, zarejestrowano w terenie wiele przekazów, stworzono regionalne ośrodki zajmujące się tym typem materiału źródłowego. Sporządzono ponadto inwentarze archiwów dotyczących Afryki, w tym wydano drukiem IX tomów przewodnika po najważniejszych archiwach europejskich. W latach 1969—1971 na kilku sympozjach międzynarodowych dyskutowano nad konspektem dzieła, ustalono cezurę chronologiczną, podział na tomy, zasadę publikacji w językach francuskim, angielskim i arabskim. Ustalono, że po ukazaniu się całości dzieła, przygotowana zostanie jego wersja skrócona. W 1970 r. ustalony został międzynarodowy komitet naukowy przy czym przyjęto zasadę, że w jego skład wchodzi 2/3 Afrykańczyków i 1/3 uczonych z innych kontynentów. To samo dążenie uwidoczniło się przy ustalaniu składu autorskiego poszczególnych tomów. Redaktorami tomów są zaś wyłącznie Afrykańczycy. Miało to zapewnić, zdaniem zespołów przygotowujących „Historię Afryki”, zerwanie z ujęciami europocentrycznymi i z ideologicznymi pozostałościami kolonializmu.

Dalsze prace polegały na zorganizowaniu spotkań międzynarodowych zespołów autorskich poszczególnych tomów. Referaty i dyskusja z tych spotkań publikowane były w serii „Etudes et documents”. Obecnie stopień przygotowania poszczególnych tomów jest bardzo różny. Wydrukowano dwa pierwsze, na początku 1984 r. ma się ukazać tom IV i VII, niedługo potem pozostałe tomy, które są jeszcze w opracowaniu autorskim.

Tom pierwszy, redagowany przez wybitnego historyka z Górnej Wolty, Josepha Ki-Zerbo (autora bardzo popularnej, jednotomowej „Historii Afryki Czarnej”), ma dla całości dzieła UNESCO i dla afrykanistyki światowej szczególne znaczenie, gdyż poświęcony jest w znacznej części ocenie dotychczasowego dorobku historiografii afrykanistycznej oraz metodologii badań afrykanistycznych. Części dotyczące historiografii napisali J. D. Fage i Ph. Curtin. Pierwszy przedstawił piśmiennictwo historyczne poświęcone Afryce od czasów najdawniejszych po połowę wieku XX, koncentrując uwagę na trwającej około stu lat (od połowy XIX w.) dyskusji na temat: czy istnieje historia Afryki i czy można ją naukowo pisać? Fage ukazał, jak systematyczny wysiłek kilku pokoleń podróżników, filologów, etnologów i historyków doprowadził do zebrania obfitego materiału źródłowego, a jego wykorzystanie przechyliło szalę na rzecz obrońców tezy, że historia Afryki istnieje i da się badać.

Nowsze tendencje w historiografii afrykanistycznej omówił Ph. Curtin, znany badacz amerykański. Względy językowe zapewne sprawiły, że przedstawił on głównie dorobek anglo- i frankofoński, rzeczywiście najważniejszy, lecz przecież nie jedyny. Jest tu też kilka wzmianek o pracach radzieckich, raczej informacyjnych, lecz bez ich głębszej oceny. Wiadomości o pozostałej afrykanistyce światowej, o badaniach podejmowanych w Europie (z ważniejszych w RFN, Włoszech, Portugalii,

Hiszpanii, Szwecji, Polsce, CSRS, NRD) i w Ameryce Łacińskiej, są wręcz żadne. Ogranicza się autor do stwierdzenia, że badania takie istnieją. Jest to więc rozdział słaby, dający dowód niepełnego poinformowania autora o tematyce, którą podjął.

Wspomniane rozdziały historiograficzne rozdziela bardzo ciekawy tekst, napisany przez Boubou Hama i J.Ki-Zerbo, dotyczący miejsca historii w kulturze społeczeństw afrykańskich, czasu mitycznego i czasu społecznego oraz świadomości historycznej. Autorzy dowodzą przekonująco, że tradycyjna kultura ludów Afryki przesiąknięta jest poczuciem upływu czasu i świadomością własnej (rodu ludu, plemienia) historii. Przeczy to wysuwanej niekiedy w Europie tezie, że świat społeczeństw na niskim szczeblu rozwoju jest światem bez historii.

Następne rozdziały poświęcone są źródłom i technikom badawczym stosowanym w historiografii afrykanistycznej. Omówione zostały źródła pisane, tradycja ustna, archeologia, lingwistyka wraz z problematyką klasyfikacji języków afrykańskich, problemy migracji i podziałów etnicznych, geografii historycznej i ponadto problemy pojawiające się w trakcie badań interdyscyplinarnych. Części te dają bardzo dobry przegląd dotychczasowych osiągnięć historyków Afryki w dziedzinie metodyki badań.

Pozostała część tomu I poświęcona jest prahistorii Afryki, od czasów pojawienia się człowieka do początku epoki metali. Szczególnie ważne są rozdziały dotyczące początków i rozprzestrzeniania się rolnictwa. Omówiona też została sztuka Afryki przedhistorycznej, szczególnie ryty i malowidła naskalne.

Tom drugi, redagowany przez G. Mokhtara dotyczy Afryki starożytnej. Po wprowadzającym rozdziale redaktora tomu, następuje tu rozdział autorstwa Szejka Anta Diopa, obszernie dowodzący jego znanej tezy o ścisłym związku pomiędzy cywilizacją starożytnego Egiptu a cywilizacją pozostałej Afryki. Teza ta budziła i budzi wątpliwości również wśród współpracowników tomu. Z tego względu na jego końcu zamieszczony został w aneksie raport z kolokwium w Karlsruhe z 1974 r. ze sprawozdaniem z dyskusji nad referatem Szejka Anta Diopa.

Pozostałe rozdziały tomu ułożone są wedle zasad podziałów geograficznych Afryki i w miarę możliwości chronologicznie. Są to cykle rozdziałów dotyczące starożytnego Egiptu, jego kontaktów zewnętrznych, Nubii, Afryki Północnej od protoberberów po czasy rzymskie, a także Sahary w okresie starożytności klasycznej oraz wybrzeża wschodniego Afryki i handlu morskiego w tym okresie. Tylko dwa ostatnie zagadnienia omówione zostały w wyodrębnionych, zwartych rozdziałach. Pozostałe podzielone zostały na liczne rozdziały, co wynikało z wielości specjalizacji w ramach badań dotyczących Afryki Północnej w starożytności, oraz z dążenia wielu autorów do uczestniczenia w tak prestiżowym dziele. Spowodowało to jednak poszatkowanie tematyki na małe działki i wielość stylów autorskich, co często grozi pracom zbiorowym. Części dotyczące Afryki Czarnej są w tym tomie bardziej syntetyczne, przedstawiają one zjawiska o zasadniczym znaczeniu dla ukształtowania się sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej w tej części kontynentu, przed VII w.n.e. Są to rozprzestrzenianie się rolnictwa i wytopu żelaza, migracje i zagadnienia osadnictwa. Zjawiska te występowały w Afryce Czarnej z różnym natężeniem w różnym czasie, w zależności od regionu, stąd geograficzna zasada podziału materiału pomiędzy Afrykę Wschodnią, Zachodnią, Centralną i Południową. W tym ostatnim wypadku rozbieżność poglądów pomiędzy autorami spowodowała, że wydzielono dwa odrębne teksty: dotyczący zbieractwa i myślistwa w Afryce Południowej i początków ery żelaza. Ponadto osobny rozdział dotyczy Madagaskaru, ze szczególnym uwzględnieniem migracji i osadnictwa różnych grup etnicznych.

Ostatni rozdział, zatytułowany „Społeczeństwa Afryki subsaharyjskiej w początkach ery żelaza”, autorstwa M. Posnansky'ego jest rodzajem podsumo-

wania części tomu poświęconej Afryce Czarnej. Autor kładzie w nim nacisk na zagadnienia historii gospodarczej, głównie na eksploatację czterech minerałów — miedzi, soli, żelaza i złota, oraz na handel międzyregionalny. Na tym tle autor przedstawia względną stabilizację osadniczą i budowę systemów politycznych, w kilku przypadkach osiągających stadium wczesnopaństwowe. Zjawiska te mają wedle autora decydujące znaczenie dla rozwoju Afryki po wieku VII, czemu poświęcony będzie następny tom tego wydawnictwa.

M.T.

Jakub de Voragine, *Złota Legenda. Wybór*. Tłumaczyła z języka łacińskiego Janina Plezia, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Marian Plezia, wydanie drugie zmienione, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1983, s. 639.

Obecne, drugie w tłumaczeniu polskim wydanie „Złotej Legendy” zrobiło jeszcze większą karierę niż edycja pierwsza. *Editio prima*, jak pisze M. Plezia, była osiągalna w księgarniach w przeciągu roku, obecna zaś nie znalazła się chyba wogóle na półkach księgarskich: sprzedawano ją tylko „spod lady”. Czas najwyższy by pomyśleć o gruntownej reformie polityki wydawniczej, ustalać wielkości nakładów, które liczyłyby się z rynkiem.

Obecne wydanie nie różni się wiele od pierwszego. Jest mniej luksusowe — pominięto ilustracje. Rozszerzono te partie wstępu, które dotyczą znajomości „Złotej Legendy” w Polsce. Przesunięto do „Dodatku” pięć polskich legend na dni św. św. Wojciecha, Floriana, Stanisława (dwie), bpa Wernera, które poprzednio wplecione były pomiędzy te, jakie spisał de Voragine. Opuszczono ponadto — drukowany poprzednio w legendzie na dzień św. Idziego opis Piotra Guillaume o wybawieniu od śmierci cześnika Sieciecha. W obecnym wydaniu zrezygnowano także z „Dodatku krytycznego”, w którym M. Plezia sygnalizował te miejsca ze „Złotej Legendy”, w jakich odstępował od wydania Graessego (podstawy polskiego przekładu) przyjmując tekst najlepszego inkunabułu norwimerskiego z 1482 r.

W aneksie do wstępu zamieszczono uwagi T. Czackiego nad „Złotą Legendą”.

Skorowidz źródeł z jakich korzystał de Voragine dałby się uzupełnić także o kilka pozycji dostępnych obecnie w języku polskim np. „Apokryfy Nowego Testamentu”.

Wznowienie „Złotej Legendy”, oczekiwane od dawna, posłuży dobrze przede wszystkim pracy dydaktycznej.

R.K.

Gerard Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria „Historia” nr 106, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1983, s. 308.

Rozprawę tę zapowiadał G. Labuda już dawno. Drukując na tych łamach w 1959 r. artykuł o wojnie z Tatarami (*recte* Mongołami) w 1241 r. podjął hipotezę Wł. Semkowicza z 1887 r., że Długosz, bardzo dobrze i szczegółowo poinformowany o tych wydarzeniach dysponował jakimś zaginionym już dzisiaj rocznikiem, czy kroniką, spisany w środowisku dominikańskim, być może w Raciborzu. Na próbę udowodnienia tej hipotezy wypadło nam czekać więc długo; poprzedziły ją